

Szanowni Państwo.

W kolejnych wersjach projektu ROZPORZĄDZENIA MINISTRA KLIMATU I ŚRODOWISKA w sprawie określenia szczegółowych warunków ustalania technicznej możliwości i opłacalności zastosowania ciepłomierzy, podzielników kosztów ogrzewania oraz wodomierzy do pomiaru ciepłej wody użytkowej, szczegółowych warunków wyboru metody rozliczania kosztów zakupu ciepła oraz zakresu informacji zawartych w indywidualnych rozliczeniach,

nie uwzględniono istotnych uwag, w tym moich, umieszczonych na I pozycji, w zakładce 3. *Konsultacje publiczne*, dlatego pozwalam sobie je powtórzyć, pod rozważę prawników, którzy decydują o ostatecznym brzmieniu Rozporządzenia. Wszak celem Rozporządzenia jest wyeliminowanie nieprawidłowości w podziale kosztów zakupu ciepła na mieszkańców według faktycznego zużycia.

Dla kilku milionów obywateli, z których wielu jest pokrzywdzonych nieprawidłowymi opłatami za ogrzewanie lokali, w wysokości pozostającej bez najmniejszego związku z kosztem ciepła faktycznie dostarczonego do lokalu przez instalację ogrzewczą budynku, jedyną drogą obrony swoich praw majątkowych są sądy powszechne. Dlatego nie bez znaczenia jest precyzja sformułowań prawnych, zawartych w ustawach i rozporządzeniach, które zrozumie Sędzia – humanista i biegły sądowy, powołany do ustalenia zgodności zastosowanej metody z intencją ustawodawcy i wytycznymi Rozporządzenia.

W ostatniej wersji projektu Rozporządzenia z dnia 23 listopada 2021 r. występują niezdefiniowane określenia, takie jak m.in. „**podzielnik**” i „**współczynnik wyrównawczy zużycia ciepła**”.

To praktyka sprzeczna z zasadami opisanymi w Obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 lutego 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”.

W szczególności:

§ 2. Ustawa powinna wyczerpująco regulować daną dziedzinę spraw, nie pozostawiając poza zakresem swego unormowania istotnych fragmentów tej dziedziny.

§ 6. Przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i **w sposób zrozumiały** dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy.

§ 8. 1. W ustawie należy posługiwać się **poprawnymi wyrażeniami językowymi** (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu.

2. W ustawie należy unikać posługiwania się:

1) określeniami specjalistycznymi, o ile ich użycie nie jest powodowane zapewnieniem należytej precyzji tekstu;

2) określeniami lub zapożyczeniami obcojęzycznymi, chyba że nie mają dokładnego odpowiednika w języku polskim;

3) **nowo tworzonymi pojęciami** lub strukturami językowymi, chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak jest odpowiedniego określenia.

§ 9. W ustawie należy posługiwać się **określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw**, w szczególności w ustawie określonej jako „kodeks” lub „prawo”.

§ 10. Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami.

Niestety, pomimo dużego wysiłku włożonego w poszukiwanie źródła określenia „podzielnik”, nie znalazłam definicji ani w dyrektywach unijnych, od roku 2006, ani w krajowych ustawach i rozporządzeniach. Także nie znajduję tego określenia w Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług.

Posługiwanie się w dotychczasowej ustawie prawo energetyczne określeniem - „urządzenie umożliwiające indywidualne rozliczanie kosztów, niebędące przyrządami pomiarowymi w rozumieniu przepisów metrologicznych” - było zasadne i bezpieczne. Ostrzegało właścicieli i zarządców nieruchomości, że nie każde urządzenie, sprzedawane pod handlową nazwą „podzielnik”, umożliwia prawidłową rejestrację ciepła wykorzystanego do ogrzewania lokalu, i ustalania opłat za te ciepło. Także nie zapewnia o tej zdolności dokument, który sprzedawca sobie wystawia, tzw. deklaracja zgodności z normą PN-EN 834. Od 2006 roku normy są dobrowolne, poza tym od 2013 roku nie istnieje norma w polskiej wersji językowej, co skutecznie uniemożliwia wielu zarządom ocenę przydatności danego wyrobu do celu, jaki narzuciła nam Unia Europejska, czyli ustalania opłat według indywidualnego zużycia bez rozpoznania, że większość budynków stawianych w poprzednim wieku do tego celu się nie nadaje.

Norma nie określa warunków pracy i zasad korzystania z urządzeń o fabrycznie ograniczonej funkcjonalności, nie podaje kryteriów kontroli i oceny wiarygodności wskazań. Do podzielników wyprodukowanych za granicą nie są załączane polskie instrukcje użytkowania.

Funkcjonalność większości modeli oferowanych zarządom, zwanych potocznie podzielnikami, ogranicza się jedynie do rejestracji temperatury powierzchni grzejnika i to WYŁĄCZNIE podczas jego pracy, czyli podczas przepływu wody przez grzejnik, o temperaturze wyższej od 35 stopni Celsjusza (próg zależy od modelu).

Czujnik temperatury pomieszczenia, teoretycznie na wyposażeniu, zaprzestaje rejestracji ciepła i generowania wskazań tzw. jednostek zużycia ciepła, pomimo występowania ciepła w lokalu, kiedy użytkownik odetnie dopływ wody do grzejnika. Te ułomne modele podzielników powinny być konsekwentnie eliminowane z obrotu, gdyż nie są przystosowane do warunków technicznych budynków z ubiegłego wieku, które nie spełniają wymagań izolacyjności cieplnej ścian między lokalami i rur instalacji ogrzewczej, prowadzonej wewnątrz lokali. Ciepło emitowane przez rury i przenikające przez cienkie ściany z lokali normalnie ogrzewanych zapewnia temperatury okołonormatywne 20 C (+/- 2C) użytkownikom lokali korzystnie położonych w bryle budynku.

Tego ciepła, pozyskanego z innych źródeł, niż grzejnik, większość modeli podzielników nie rejestruje. Dlatego tak istotne jest doprecyzowanie określenia pojęcia „podzielnik”.

Proponuję wprowadzenie do § 1 Rozporządzenia następującego określenia:

3) podzielnik – urządzenie zamontowane na każdym grzejniku w lokalu, niebędące przyrządem pomiarowym, w myśl ustawy prawo o miarach, umożliwiające na podstawie ciągłego pomiaru i rejestracji temperatury pomieszczenia i temperatury grzejnika określenie ilości ciepła wykorzystanego do ogrzania lokalu w sezonie grzewczym,

Drugim niedookreślonym pojęciem jest „współczynnik wyrównawczy zużycia ciepła”.

Rozporządzenie z 23 listopada 2021r. nie wskazuje ani sposobu jego wyznaczenia, ani celu zastosowania. Bezasadnie wycofano treść opracowaną w projekcie z 18 września 2021 r., która wskazywała, że celem jest skorygowanie kosztów zmiennych, jak następuje.

§ 12.1. Przy rozliczeniach kosztów zmiennych zależnych od wskazań ciepłomierzy i

podzielników kosztów właściciel lub zarządca budynku określa współczynniki wyrównawcze korygujące z uwagi na położenie lokalu w bryle budynku i uwzględnia je w przyjętych rozliczeniach.

2. Współczynniki wyrównawcze korygujące położenie lokali, o których mowa w ust. 1, służą **do skorygowania kosztów zmiennych zakupu ciepła** zależnych od jego zużycia przy uwzględnieniu zapotrzebowania ciepła do ogrzewania lokalu w taki sposób, aby dla danych warunków zewnętrznych, projektowych temperatur i wentylacji, koszty ogrzewania 1m² powierzchni lokalu były jednakowe we wszystkich lokalach w budynku.

Celem stosowania jest korygowanie kosztów zmiennych a nie korygowanie „zużycia ciepła”. W praktyce zarządców stosowanie współczynników polega na zmniejszaniu wskazań podzielnika, tzw. jednostek zużycia. Cena jednostki zużycia, to iloraz kosztu zmiennego i sumy wskazań podzielników w budynku. Zatem im mniej jednostek w mianowniku - tym wyższa cena jednostki. W efekcie osoby, które prawidłowo korzystają z grzejników wyposażonych w podzielniki i sezonowe wskazania są na poziomie 3000 – 4000 jednostek, przy braku współczynnika wyrównawczego lub wartości 0,8 czy 0,9 ponoszą wyższe opłaty, niż przed zastosowaniem współczynników w budynku. Rząd Niemiec zakazał stosowania współczynników na rzecz mniejszych opłat czynszowych dla lokali o wyższej energochłonności.

O takiej możliwości wspomina Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 6 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem, w tym rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami w lokalach – jedynie, które wyjaśniało znaczenie i cel stosowania współczynników korygujących.

§ 43. 1. Rozliczenia z indywidualnymi odbiorcami w lokalach należy prowadzić w taki sposób, aby wysokość opłat dla poszczególnych lokali była ustalana z uwzględnieniem różnic występujących w danym budynku w odniesieniu do wielkości strat ciepła wynikających z odmiennego usytuowania lokali w tym budynku.

2. Jeżeli w obiekcie znajdują się lokale o zwiększonych stratach ciepła wynikających z ich usytuowania, w opomiarowanym systemie rozliczeń stosuje się odpowiednie **współczynniki korygujące** w taki sposób, aby wysokość opłat pobieranych od indywidualnych odbiorców w lokalach była zależna od wysokości temperatury w pomieszczeniach, a nie od zwiększonych strat ciepła powstałych w wyniku przenikania ciepła przez przegrody budowlane.

3. Współczynniki korygujące, o których mowa w ust. 2, ustala się na podstawie:

- 1) aktualnie obowiązujących normatywów i zasad obliczania strat ciepła powstałych w wyniku przenikania ciepła przez przegrody budowlane,
- 2) wydajności grzejników zainstalowanych w poszczególnych lokalach,
- 3) danych dotyczących rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami w lokalach w poprzednich latach.

4. Współczynników korygujących, o których mowa w ust. 2, można nie stosować w przypadku, gdy:

- 1) pobierane są odpowiednio niższe opłaty za użytkowanie lokali o zwiększonych stratach ciepła (opłaty czynszowe) lub gdy cena zakupu tych lokali została odpowiednio obniżona,

Zasadne jest umieszczenie w Rozporządzeniu jednej z powyższych regulacji.

Proponuję wprowadzenie do § 1 Rozporządzenia następującego określenia:

4) **współczynnik korygujący koszt zmienny zużycia ciepła** - mnożnik kosztu zmiennego, redukujący opłatę za ciepło z uwagi na niekorzystne położenie lokalu w bryle budynku, o wartości większej od 0 i mniejszej od 1, wyznaczony w oparciu o zasady opisane w § XX – tu odsyłacz do opisowej części współczynnika korygującego – albo §43 ww. Rozporządzenia z 1998 roku, albo § 12.1 projektu Rozporządzenia z 18 września.

Szanowni Państwo.

Doprecyzowania wymagają także zapisy następujących paragrafów.

§ 7.1.

Proponuję doprecyzować i zastąpić zwrot:

„zapewniała ustalanie kosztów zakupu ciepła w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie”

zwrotem:

„ustalenie opłat dla użytkownika lokalu w sposób odpowiadający kosztom ciepła zużytego na ogrzanie lokalu”.

Uzasadnienie:

Zwrot „ustalenie kosztów zakupu ciepła” jest wadliwy merytorycznie, gdyż koszty ustala producent i dostawca ciepła, natomiast zarządca ustala **opłaty** dla właścicieli lokali i te opłaty powinny być adekwatne do ilości ciepła wykorzystanego do ogrzania LOKALU i jego kosztu.

§ 7.2 Właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego dokonuje wyboru metody jeżeli możliwe jest wyznaczenie zgodnie z §8 maksymalnego i minimalnego kosztu,

Zapis nie jest zrozumiały i nie wskazuje jaka metoda jest alternatywna, jeżeli nie jest możliwe wyznaczenie wartości z §8.

§ 8.1 Proponuję doprecyzować i zastąpić zwrot:

„maksymalny koszt zmienny [...] dostawy ciepła do lokalu”

zwrotem:

„maksymalny, sezonowy koszt zmienny [...] dostawy ciepła do lokalu w sezonie grzewczym”

Uzasadnienie:

Rozporządzenie nie podpowiada wzorów do obliczenia wartości kosztów zmiennych dla lokalu w sezonie grzewczym, powtórzenie, że chodzi o wartości dla danego sezonu jest istotne, gdyż w każdym sezonie sprawność węza cieplnego będzie inna i inne koszty graniczne.

§ 9. 2) b) tiret 6. zawiera treść:

„- wysokość miesięcznych zaliczek na poczet kosztów centralnego ogrzewania w następnym sezonie grzewczym”

proponuję doprecyzować:

- wysokość stawki miesięcznych zaliczek (w zł/m²) na poczet kosztów centralnego ogrzewania w następnym sezonie grzewczym wynikającą z ilorazu kosztów zakupu ciepła i powierzchni budynku, z uwzględnieniem wskaźnika wzrostu cen.

Uzasadnienie:

W wielu wspólnotach i spółdzielniach obserwuję zjawisko ustalania zaliczki dla lokalu według naliczonej opłaty opłaty rocznej, która często jest absurdalnie niska, np. 500 zł (brak wskazań na ułomnych podzielnikach) lub absurdalnie wysoka, np. 9 tys. zł. W efekcie jedni są zobowiązani do wpłat miesięcznych kwocie 42 zł a inni w kwocie 750 zł. Osoby niezamożne nie są w stanie ponosić miesięcznie takiej opłaty, zatem nie płacą. W efekcie wspólnota traci zdolność finansową. Generalną zasadą powinny być wpłaty zaliczkowe obliczone wg udziału lokalu (stosunek powierzchni lokalu do powierzchni lokali ogółem) w kosztach zakupu ciepła (i mocy) w poprzednim sezonie grzewczym, z uwzględnieniem wskaźnika wzrostu cen ciepła.

Wpłaty zaliczek powinny pozwolić na bieżąco opłacać faktury i nie mogą stanowić ciężaru wyłącznie osób, które nie ze swojej winy zakończyły sezon grzewczy z wysoką dopłatą.

Dopłaty, jeśli Państwu nie wiadomo, to koszt ciepła pobranego poza rejestracją ułomnych podzielników w lokalach korzystnie położonych, w których użytkownik wyłączył grzejniki.

§ 11.1 Przepisów § 3 ust. 1 i 2, § 4 oraz § 5 nie stosuje się w przypadku budynku wielolokalowego, który w dniu wejścia w życie rozporządzenia wyposażony był w ciepłomierze albo w podzielniki kosztów ogrzewania umożliwiające indywidualne rozliczanie kosztów ogrzewania poszczególnych lokali.

Paragraf powinien zostać usunięty. Niewątpliwie jest w interesie firm, które sprzedały podzielniki, zarabiają krocie na ich obsłudze i liczą na kontynuowanie umów.

Zapis pozbawia właścicieli 3. milionów mieszkań prawa decydowania o opłacalności dalszego stosowania podzielników – na podstawie analizy realnie osiągniętej w okresie użytkowania oszczędności lub stratach energii cieplnej i kosztów z tym związanych.

Umowy na obsługę podzielników podpisywane są na 10 lat. To wystarczający okres, żeby się przekonać, że nie tędy droga. Obecność podzielników nie ma istotnego wpływu na oszczędzanie energii. Pomimo wyłączeń (nawet 60 % grzejników) ilość ciepła dostarczanego do budynku i jego koszt nie ulegają zmniejszeniu. Cena jednostki „zużycia”, zarejestrowana przez podzielnik, która jest ekwiwalentem ok. 1 kWh energii (cena urzędowa brutto ok. 0,24 zł) osiąga poziom 2,40 zł - 10-krotnie wyższy! Dla prostej przyczyny – koszty dostaw ciepła pozostają bez większych zmian (jeżeli cena ciepła nie rośnie) a suma jednostek odczytanych z wszystkich podzielników maleje).

Niestety, z trudem dociera do decydentów wiedza, że wyłączanie grzejników w lokalach - z chęci zysku (brak opłat przy zerowych wskazaniach podzielników) lub ze strachu przed dopłatami, nie wpływa na zmniejszenie dostaw ciepła do budynku. Dostawy ciepła są realizowane zgodnie z zamówioną mocą cieplną – obliczoną dla wszystkich lokali - i temperaturą zewnętrzną.

Stare budownictwo, wyposażone w instalację c.o. bez izolacji, wytraci każdą ilość ciepła dostarczoną zgodnie z zamówieniem. I patologia rozliczeń się pogłębia.

Ponadto, coraz więcej osób rezygnuje z ekologicznego ogrzewania sieciowego z kogeneracji na rzecz grzejników elektrycznych, gdyż opłaty za tę energię są znane i koszty przewidywalne

Rozporządzenie powinno zezwalać na każdym etapie decydować mieszkańcom o racjonalnych metodach zmniejszenia dostaw ciepła do budynku. Podzielniki generują wysokie koszty, także społeczne - utrata zaufania do zarządców, sądów, biegłych i ustawodawców, ale oszczędności energii w budynkach stawianych w XX wieku nie zapewniają. Nie ma na to dowodów.

Z poważaniem